

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński

w sprawie **E. G.**

skazanego za czyn z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 r. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 7 marca 2024 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 1 czerwca 2023 r., sygn. akt II AKa 80/21,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 15 marca 2017 r., sygn. akt XII K 177/12,
postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 15 marca 2017 r., sygn. akt XII K 177/12 skazał E.G. na karę łączną w wysokości 4 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację wniósł między innymi obrońca E.G. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa 198/18 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa 198/18 wniósł między innymi obrońca skazanego E.G. Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2021 r., sygn. akt II KK 386/19 uchylono zaskarżony wyrok co do E.G. i w tym zakresie przekazano sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 1 czerwca 2023 r., sygn. akt II AKa 80/21, po ponownym rozpoznaniu apelacji obrońcy skazanego, zmienił zaskarżony wyrok wobec E.G. w ten sposób, że w opisie czynu przypisanego E.G. w punkcie XLII wyroku z okresu przestępstwa wyeliminował okres od dnia 16 marca 2009 r. do dnia 24 sierpnia 2009 r., w pozostałym zakresie utrzymując zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie wniósł obrońca skazanego E.G., zaskarżonemu w całości wyrokowi zarzucając:

1. w zakresie czynu I:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia w postaci art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 13 w zw. z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: „EKPCz”), poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania oceny wzajemnie potwierdzających się zeznań świadków w osobach E.K., D.K. w szczególności w zakresie, w jakim wynikało z nich, że skazany E.G. i świadek E.K., z którym skazany miał wspólnie i w porozumieniu uczestniczyć

w obrocie znacznej ilości środków odurzających, poznali się dopiero w roku 2010, a zatem rok po rzekomym rozpoczęciu popełniania czynu zabronionego, a czego uwzględnienie winno prowadzić do wniosku, że zeznania świadka M.R., który w swych depozycjach wskazywał na czas popełnienia czynu uwzględniający rok 2009, a nadto nie uwzględnił przerwy w popełnianiu czynu wynikającej z osadzenia E.K. w okresie od 16 marca 2009 r. do 24 sierpnia 2009 r. (wyeliminowanej z opisu czynu przez Sąd II instancji), nie są wiarygodne, zaś E.G. nie mógł przed rokiem 2010 popełniać jakichkolwiek przestępstw wspólnie i w porozumieniu z E.K., a brak jest jakichkolwiek innych wiarygodnych dowodów wskazujących na to, że skazany w ogóle się zarzuconego mu czynu dopuszczał, zatem konieczne jest jego uniewinnienie;

niezależnie zaś, z dalece posuniętej ostrożności procesowej obrońca skazanego zarzucił nadto:

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia w postaci art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 13 w zw. z art. 6 EKPCz, poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutów podniesionego w apelacji obrońcy skazanego, a dotyczących zarzutu I, co polegało na nieuwzględnieniu przy ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, że czas, w którym skazany miał się dopuszczać czynu zabronionego został skrócony o blisko 1/4 (5 miesięcy), co winno znaleźć przełożenie na ocenę stopnia społecznej szkodliwości zachowania przypisanego skazanemu, a co w konsekwencji doprowadziło do wymierzenia skazanemu kary niewspółmiernie surowej;
3. w zakresie czynu II:
4. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia w postaci art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 13 w zw. z art. 6 EKPCz, poprzez rozpoznanie przez Sąd odwoławczy zarzutów

podniesionych w apelacji obrońcy skazanego w sposób wybiórczy i brak rzetelnego ustosunkowania się do tych zarzutów, co polegało na jedynie pobieżnym odniesieniu się do wywiedzionych w apelacji zarzutów bez dokonania analizy ich istoty - zwłaszcza w kontekście oparcia wyroku skazującego niemal wyłącznie na zeznaniach świadka M. R., korzystającego z dobrodziejstwa art. 60 k.k. i w konsekwencji dokonanie wadliwej kontroli zaskarżonego na korzyść skazanego orzeczenia Sądu *meriti* przez aprobatę jego błędnego rozumowania, w szczególności polegające na pozornym rozpatrzeniu zarzutu apelacyjnego i przeprowadzeniu wadliwego, sprzecznego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, które doprowadziło do zaakceptowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji uznającego, że E. G. wspólnie i w porozumieniu z E.K. bez wymaganego prawem zezwolenia posiadał broń palną w postaci karabinu AK-47 wraz z amunicją, podczas gdy jedynym dowodem wskazującym na ew. posiadanie przez skazanego ww. broni palnej są zeznania pomawiającego skazanego świadka M.R., które to zeznania są wewnątrznie sprzeczne, oparte wyłącznie na rzekomej relacji ustnej, a którym przeczą wyjaśnienia skazanego, zeznania świadków E.K., D.K. oraz S.F., a zatem w świetle zasad doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania nie mogą one stanowić wiarygodnego dowodu wskazującego, aby E.G. w jakimkolwiek momencie był faktycznym posiadaczem ww. broni, a nadto brak jest okoliczności potwierdzających, że między E.K. a E.G. doszło do porozumienia obejmującego swą treścią zarówno zawarcie tego porozumienia, jak i świadomość oraz wolę realizacji czynu zabronionego przez skazanego E.G., a także jego późniejsze wspólne wykonanie, co doprowadziło do niesłusznego zaakceptowania zastosowania wobec E.G. art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 263 § 2 k.k.

Skarżący wniósł o uniewinnienie skazanego, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator wniósł o oddalenie w całości kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanego E.G. należało uznać za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 519 k.p.k. kasacja strony jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko prawomocnemu orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania przez ten sąd zwykłego środka odwoławczego.

Na wstępie rozważań zaznaczyć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. W orzecznictwie zasadnie podkreśla się również, że możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem ze wskazanych wyżej powodów istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie może więc służyć temu, aby doszło do ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej. W toku takiego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności i trafności dokonanych ustaleń faktycznych oraz nie bada się współmierności orzeczonej kary (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 roku, IV KK 276/17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2019 roku, II KK 210/19).

Podniesiony w pkt. 1 omawianej kasacji zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 13 w zw. z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności uznać należy za całkowicie bezzasadny. Skarżący w ramach tego zarzutu wywodzi dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania oceny wzajemnie

potwierdzających się zeznań E. K., D.K. oraz S.F., które jego zdaniem skutecznie podważają wiarygodność zeznań świadka M.R. Obrońca skazanego poprzez zarzut obrazy przepisów proceduralnych dąży do wykazania braku możliwości popełnienia przez E. G. przed rokiem 2010 przestępstw wspólnie i w porozumieniu z E. K. Zauważyć jednak należy, że Sąd II instancji przedstawił w sposób wyczerpujący powody uznania zeznań świadków E.K. oraz D.K., przesłuchanych przed tym Sądem za niewiarygodne, dokonując oceny tych dowodów zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. Nie budzi wątpliwości również fakt, że Sąd Odwoławczy miał na względzie rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 2021 r., sygn. akt II KK 386/19, przekazującego sprawę E.G. Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyżej wymienionego wyroku nie zawarł stanowiska podważającego wiarygodność zeznań M.R., lecz w związku z obdarzeniem tych zeznań wiarygodnością, zwrócił uwagę na konieczność rozważenia dokonania zmiany opisu czynu poprzez eliminację okresu od dnia 16 marca 2009 r. do dnia 24 sierpnia 2009 r. w stosunku do E.G., podobnie jak to miało miejsce wobec E.K. Przesłuchanie dokonane po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu przed Sądem odwoławczym świadków E. K. oraz D.K., miało na celu ustosunkowanie się do podnoszonej przez obrońcę skazanego kwestii dotyczącej czasu poznania się E.G. oraz E.K. Nie sposób jednak stwierdzić jakichkolwiek nieprawidłowości w dokonanej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie ocenie dowodów. Została ona bowiem przeprowadzona w sposób swobodny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w wyniku czego Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że dowody te nie mogą zostać uznane za wiarygodne. W konsekwencji brak było podstaw do dokonania odmiennej od pierwszoinstancyjnej oceny zeznań świadka M. R., znajdującej po części odzwierciedlenie także w pisemnych motywach Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt II KK 386/19. Co więcej, oceny tej nie mogły podważyć zeznania świadka S.F., na które powołuje się obrońca skazanego. W tym zakresie Sąd II instancji zaaprobował ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, dzieląc w pełni przedstawioną przez ten Sąd argumentację. W ocenie Sądu Najwyższego

procedowanie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w przedmiotowej sprawie nie nasuwa żadnych wątpliwości, zaś treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku utwierdza w przekonaniu, że Sąd ten odniósł się w sposób właściwy, rzetelnie i na wystarczającym poziomie szczegółowości do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanego, mając na względzie zasadność wyeliminowania z opisu przypisanego skazanemu w punkcie XLII czynu takiego samego okresu jak w odniesieniu do E.K. Stwierdzić zatem należy, że Sąd Apelacyjny w Warszawie dokonał kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie zgodnie z nakazami wynikającymi z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., nie naruszając przy tym określoną w art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej oceny dowodów.

Kolejny zarzutu z punktu 2 dotyczący naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 13 w zw. z art. 6 EKPCz, należało również uznać za bezzasadny. Już sama konstrukcja tego zarzutu nie spełnia wymagań pod względem formalnym. Nie można bowiem uznać za prawidłowo sformułowany zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., czyli przepisu ze sfery gromadzenia oraz oceny dowodów, w sytuacji, gdy skarżący nie dąży do wykazania, że sąd odwoławczy poczynił nowe lub odmienne, niż sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim jednak analiza tego zarzutu wskazuje, że obrońca skazanego pod pozorem rażącego naruszenia przepisów proceduralnych, stawia w istocie zarzut niewspółmierności kary orzeczonej wobec skazanego E.G. Przypomnieć zatem należy, że formułowanie tego rodzaju zarzutu na etapie postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w kasacji można wprawdzie kwestionować pośrednio współmierność orzeczonej kary, jednakże pod warunkiem, że odnosi się to do naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego, które mają charakter obligatoryjny, a więc formułują nakaz lub zakaz orzekania o karze w określony sposób. W sytuacji, kiedy skarżący nie podnosi takich naruszeń, a zarazem kwestionuje wysokość orzeczonej kary, to w takiej sytuacji określony zarzut kasacyjny należy uznać za skierowany jedynie przeciwko wymiarowi kary, a nie w zakresie naruszenia przepisów prawa, a taki zabieg jest niedopuszczalny

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2022 r., sygn. akt V KK 174/22).

Za oczywiście nieuzasadniony uznać należy także stawiany przez skarżącego w punkcie 3 kasacji zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 13 w zw. z art. 6 EKPCz. Zauważyć bowiem należy, że Sąd Apelacyjny w Warszawie nie dokonywał żadnych nowych i samodzielnych ustaleń faktycznych, jeżeli chodzi o czyn przypisany skazanemu z art. 263 § 2 k.k., a jedynie w granicach zarzutów apelacji, oceniał, w ramach kontroli odwoławczej, prawidłowość analizy i oceny zgromadzonych w sprawie dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Jak już wcześniej wskazano, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być podnoszony w nadzwyczajnym środku zaskarżenia jakim jest kasacja tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w odniesieniu do omawianego czynu nie miało miejsca. Nie budzi przy tym wątpliwości, że Sąd Apelacyjny w Warszawie miał na względzie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w sprawie o sygn. akt II KK 386/19, bezpośrednio odnoszące się do zeznań świadka M.R., ze wskazaniem tej ich części, która mogłaby posłużyć do odparcia zarzutów w wywiedzionej apelacji. Podkreślić przy tym należy, że sam fakt rozpoznania przez Sąd drugiej instancji postawionych w zwykłym środku odwoławczym zarzutów w sposób, który nie satysfakcjonuje autora apelacji, nie oznacza, że doszło do obrazy wymienionych przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. lub też art. 457 § 3 k.p.k.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, zwalniając skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego w oparciu o treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.

Prezes SN Zbigniew Kapiński

[ms]